

dzakob, kolor oczu ft. uki balboa

(nagrani w studio
w międzyczasie wpadło parę dup
jestem głodny
zupkę chińską to jemy na pół
między czasie napisałem ja
parę niemiłych słów
tracę zasięg, na problemy nie chce czekać znów)

długa noc, tylko plaża, morze i nas dwoje
nie widzę koloru oczu, nawet w których tonę
ona nie lepi na hajs, ja pahcnę łan milionem

oddajemy siebie chwilą droższym niż miliony monet
to upojna noc, tylko ona i ja
w ręku trzymam szkło, leje się rakija
po co liczyć czas, skoro szybko mija
po co się przejmować - to ulotna chwila

dawno nie widziałem siebie, no bo wstaje nietrzeźwy
jakas pisz mi na DM, gdzie są moje majteczki
nie wiem co sie dzieje, bez muzyki nie taki prestiż
po co mam sie wczuwać, jak ja dla niej następny

dzwoni do mnie, pyta – gdzie ty jesteś
nawet nie wiem
pewnie pije, pale
pije daleko od ciebie
dzisiaj odmulam te żmije i co zrobię nie wiem
może sie spotkamy, może sie wyjebie!